

ECHO

05-06.2014



Konopnicy



Hieronim Gołoft Lekcja demokracji

Gminne Święto Strażaka | Sokół w okręgówce
Szpilowy Hanik | Robimy nalewkę sosnową
Ptasi budzik | Rowery są na topie



Hieronim Gołofit Lekcja demokracji

Gminne Święto Strażaka i Sokół w okręgówce
Szpilowy Hanik i Robimy nalewkę sosnową
Ptasi budzik i Rowery są na topie

Zdjęcie na okładkę
Adam Zajac

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eurząd.eu
promocja@konopnica.eurząd.eu
usc@konopnica.eurząd.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.



Fot. Waldemar Sulisz (2)

Rozmowa z Hieronimem Gołofitem, byłym wójtem Gminy Konopnica

Lekcja demokracji

Waldemar Sulisz
Mirosław Żydek
kulturakonopnica@gmail.com

Spółeczeństwo nie dość, że chciało to jeszcze dokładało. Ludzie się składali na gaz. Jak gaz był, to była cała uroczystość. Gazownicy zapalali dużą świeczkę, orkiestra, stoły, zabawa.

• **Większość czasu z 25 lat nowej Polski i nowej demokracji spędził pan jako szef tej gminy. Teraz, będąc na emeryturze i widząc co u nas się dzieje ma pan też skalę porównania. I u pana, jak u źródła chcielibyśmy się pewnych rzeczy dowiedzieć?**

Ale macie przecież protokoły z sesji, uchwały, z budżetu, z wykonania. Co ja pamiętam? Dziś głowa kołem chodzi.

• **Zależy nam na tym, żeby to były żywe wspomnienia, słowo a nie suche fakty. Zaczynaliście budować nową strukturę gminy od samego początku? Który to był rok?**

Dziewięćdziesiąty. Wtedy weszła w życie ustawa o samorządzie

gminnym. I zaraz potem były wybory, w gminie również. Pamiętam, że zarząd gminy był najpierw wielosobowy, dopiero później to zmieniono. Był w nim między innymi Zenon Misztal z Kozubszczyzny, Zdzisław Pysznik z Józefina, Andrzej Boryga z Zemborzyc. Rada była większa niż dziś, liczyła 20 osób. Dziś jest ich 15-tu.

• **Jak pan został wójtem Gminy Konopnica?**

Jak to jak? Ja byłem taki zaśluzony tutaj człowiek, że to nie ma słów. Nie było mowy, żeby ktoś tu ze mną wygrał – to żart oczywiście. Najpierw pracowałem w miejscowej spółdzielczości, później w Trawninkach, następnie

Wywiad

dostałem pracę w naszej gminie, w służbie rolnej. Potem szedłem po kolei, zostałem sekretarzem gminy, naczelnikiem, wreszcie wójtem. Zresztą bezpośrednich wyborów nie było. Wójta wybierała rada. Tak jak pozostałych członków zarządu.

• **Czy dzisiejszy poseł Jan Łopata już działał? Zналиście się?**

Tak. Pracował w GS-ie, zaraz potem zwolniło się miejsce w Spółdzielni Usług Rolniczych, a ponieważ dał się poznać, że to jest człowiek jak się należy, miał wykształcenie kierunkowe, bo skończył mechanizację rolnictwa na Akademii Rolniczej – został prezesem.

• **Był pan naczelnikiem gminy, kiedy zastała pana reforma?**

Zastała. Wszystko się „zaważyło”, wybory nowych radnych, trzeba było wybrać wójta. Wybrali mnie. Nie wszyscy radni byli z tego zadowoleni. Mówili, że jak on był naczelnikiem w gminie, to jak on się na wójta nadaje w nowej Polsce?

• **Ile miał pan wtedy lat?**

Był 1990 rok, jestem z 1935 roku, więc 55 lat. Starałem się nie dokuczać nikomu. Czy mi ktoś dokuczał czy mnie popierał, zawsze starałem się iść ludziom na rękę. I chyba to był mój największy atut.

• **Co pan najbardziej cenił wśród radnych?**

To, czy najważniejsze są dla nich sprawy dobra ogólnego. A nie to, czy przyjąć znajomego do pracy czy coś mu załatwić. Ale to margines, większość radnych wzięła się do roboty. Gazyfikację gminy zaczęliśmy jeszcze za komuny. Aplauz był duży. Społeczeństwo nie dość, że chciało to jeszcze dokładało. Ludzie się składali na gaz. Jak gaz był to była cała uroczystość, gazownicy zapalali dużą świeczkę, orkiestra, stoły, zabawa. Wtedy mieliśmy strażacką orkiestrę w gminie, którą zresztą organizowałem, sam miałem zespół, graliśmy na weselach. Nie był to może zespół szumny, ale parę wesel zagrałem. To było

moje oczko w głowie, jeździliśmy po strychach i kościołach, zbieraliśmy stare instrumenty, żeby je ocalić.

• **Na czym pan grał?**

W orkiestrze to grałem na klarnecie, ale jak zostałem naczelnikiem i wójtem, to bardzo czasu na granie nie było.

• **Inwestycje. Pierwsza to gazyfikacja?**

Tak, ta inwestycja objęła całą gminę. W gazyfikację zainwestowali mieszkańcy i gmina, później zostało to przekazane spółce gazowej, która wzięła na siebie konserwację. Gmina zyskała 2% wartości podatku od budowli. Co roku płacą, do tej pory.

• **Mówi pan, że mieszkańcy jednocyli się wraz z gminą przy inwestycjach. Jakie to było wówczas społeczeństwo?**

Bardzo zaangażowane. Jak robiliśmy gazyfikację, trzeba było zbudować stację redukcyjną. Żeby ją zrobić, zakład powiedział: No to sobie zamówcie w Rawiczu. Rawicz powiedział: Jeśli nam kupicie sprężyny w Belgii, to wam zrobimy. Ale, żeby je kupić w Belgii czy Holandii, trzeba było mieć dolary. Skąd gmina weźmie dolary? Mieliśmy PGR, który sprzedawał na zachód buchajki. Więc pożyczył nam dyrektor dolarów. Zamówiliśmy przez firmę Hartwig, przyszyły do Szczecina. Trzeba było pojechać, odebrać, zawieźć do wytwórni w Rawiczu, żeby zaczęli robić stację. A oni nam mówią tak: Ale mamy tak plan napięty, że możemy zrobić po godzinach. Ale musicie pracownikom jeszcze zapłacić. Takie były czasy.

• **Czy dziś łatwiej być wójtem?**

Z jednej strony łatwiej, z drugiej trudniej. Wymagania społeczeństwa są większe, cały czas chce coś nowego. To nie ma tak, że wszystko pobudowane i już koniec.

• **Jak zmieniła się mentalność ludzi? To, że ciągle czegoś chcą i wymagają to jedno. Ale też narzekają, że coś jest nie tak.**

I chyba w zapale do działania ostygli?

Jest wyhamowanie czynu społecznego. A wiecie, kiedy to wyhamowało? 10 lat temu. Jak przyszyły unijne pieniądze. Skoro unia je daje, to my już możemy sobie zwolnić. I zwolnili. Jak kiedyś trzeba było z drogą wejść na pole, to nie było problemu ze zgodą.

• **A teraz?**

Dam ci zgodę. Ale za wszystko zapłać. Przecież masz pieniądze z unii. Jak mówisz, że nie masz za dużo tych unijnych pieniędzy to mówią: Nie masz, bo pewnie źle się starasz.

• **Najważniejsze inwestycje?**

16 lat byłem wójtem. Zrobiliśmy gazyfikację, telefonizację, wodociągowanie prawie całej gminy. 3 sale gimnastyczne, 5 szkół rozbudowanych. Ponadto 50 km dróg w odcinkach, oświetlenie, rozpocząłem kanalizację Stasina.

• **Konopnica to dziś zadbane gmina, kultura blisko ludzi, inspiracje tradycją i historią. Jak to jest z legendą ze Szwedami?**

Ponoć mieszkańcy Motyicza przepędzili ich motykami. W Motyczu Leśnym miały być ich mogiły, ale szwedzkie ministerstwo stwierdziło, że w ich rejsach nie ma czegoś takiego.

• **Był tu Napoleon. Miał odpoczywać u państwa Staszczaków pod lipą. Gdzie jest ta lipa?**

Ta lipa była w Motyczu. W okolicach hotelu Jedlina, przy kapliczce skrócić w lewo, tam na górze stoi kilka domów, to tam jest ta lipa od Napoleona. W pobliżu mieszka Krzysztof Cugowski.

• **A legenda o Kozakach, co zapadli się pod ziemię w okolicach kościoła w Konopnicy, przy starej dzwonnicy?**

Nawet jeśli tak ludzie tak twierdzą, to badań w tym kierunku nie było. Zresztą tych legend jest więcej.

• **Gdzie stał dwór w Konopnicy? W pobliżu kościoła? Tam, gdzie jest malowniczy staw i kilka drzew?**

Rzeczywiście w pobliżu kościoła. Nie był wielki. Majątek

został rozparcelowany. W pobliżu stała karczma (jak się wyjeżdża z naszej szosy to na wprost, dziś naprawiają tam skrzynie biegów). Oraz kuźnia, która się wali, urządował tam kowal Michał Gnypek. Zabytkowe urządzenia wykupił Czerniec z Wojciechowa do muzeum.

• **Przy drodze do Marynina stoi zabytkowa willa. Czy wie pan, że był tam poeta Józef Czechowicz i lubelska bohema z lat dwudziestych?**

A to ciekawe.

• **A wiedział pan, że w naszej gminie mieszkał i wychował się wybitny krytyk filmowy Zygmunt Kałużyński? W Konopnicy mieszka też rodzona siostra Stana Borysa.**

Nawet nie przypuszczałem. A wiecie, że kiedyś gmina Konopnica sięgała na Sławinek, sięgała też Nadbystrzyckiej. Dzisiejszy Lublin leży na terenach Konopnicy. Takie to są historie.

• **Jak pan spojrzy wstecz. Największy sukces? Najtrudniejsze decyzje?**

Trudno wybrać. Likwidacja 3 szkół. To była trudna decyzja. Co mi się nie udało? To sprawa planu zagospodarowania przestrzennego, którego do dziś chyba nie ma? Wymagał wielu uzgodnień. Pod naciskiem mieszkańców rada odrzucała kolejne projekty obwodnicy. Ludzie się poróżnili, skakali sobie do gardeł, w końcu wojewoda Kurowski podjął decyzję lokalizacyjną. Nie było siły, żeby zatwierdzić plan. Gdyby wówczas udało się go przyjąć, powstałoby wiele inwestycji, które nie powstały. A sukcesy? Nie moje. Nasze.

• **Jak pan odchodził, było żal? Czy była ulga?**

Na emeryturę przeszedłem w wieku 71 lat. Miałem dosyć. Nawet ze względu na zdrowie. Ale niczego nie żałuję. Ze spokojem patrzę na to, co robi mój następca. Gmina idzie do przodu, przyspieszyła, pięknie i wchodzi w nowoczesność. I to mnie raduje.



FESTIWAL WIEPRZOWINY

Lotnisko Sportowe w Radawcu

15 czerwca 2014

10.00 Konferencja c.d. - prof. dr hab. Zbigniew Dolatowski

10.00-12.00 Konkursy kulinarne

12.00-13.00 Orkiestra Dęta ze Szkoły Motycz Leśny

13.00-14.00 Koncert zespołu Drewutnia

14.00 Oficjalne otwarcie Festiwalu

14.30 Ogłoszenie wyników konkursów kulinarnych

15.00 Występ Zespołu Diadem (disco polo)

16.00 Występ kabaretu „Chyba”

17.30 Program artystyczny Andrzeja Grabowskiego

18.30 Pokazy kulinarne

19.00 Koncert zespołu Czarny Ziutek z Killerami

21.00 Gwiazda wieczoru: Ania Wyszconi

W trakcie Festiwalu, od godz. 10.00 - prowadzone będą darmowe degustacje dla publiczności.

Imprezy towarzyszące - wystawy firm zaopatrujących rolników w środki do produkcji, wesołe miasteczko, ogródki piwne, stoiska z upominkami i słodyczami.

Impreza finansowana z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego



ORGANIZATOR

WSPÓŁORGANIZATOR

PATRONAT HONOROWY

PATRONI MEDIALNI

Karta Dużej Rodziny

W dniu 27 maja 2014 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia rządowego programu dla rodzin wielodzietnych. W ramach programu wprowadzona zostanie Karta Dużej Rodziny, jako dokument zapewniający specjalne uprawnienia rodzinom z co najmniej trojgiem dzieci bez względu na dochód w rodzinie.

W praktyce chodzi o zniżki za wstęp w opłatach do instytucji podległych ministrom, np. niektórych muzeów, instytucji wystawienniczych, parków narodowych, rezerwatów przyrody, obiektów rekreacyjno - sportowych. Do programu będą mogły przystąpić także inne instytucje niż podległe ministrom, np. jed-

nostki organizacyjne funkcjonujące na różnych szczeblach samorządu terytorialnego (np. muzea samorządowe) oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Karta ma być przyznawana na wniosek członka rodziny wielodzietnej i będzie wydawana bezpłatnie. Ma to być dokumentem identyfikującym członka rodziny wielodzietnej.

Program będzie realizowany przez gminy od dnia 16 czerwca 2014 r.

Ośrodek Pomocy Społecznej
w
Konopnicy



Szczegółowe informacje udzielane są w OPS w Konopnicy pok. 24
tel. 815032289



ARTYSTYCZNA KONOPNICA

WARSZTATY ARTYSTYCZNE W RAMACH INKUBATORA RZEMIOSŁA I PRODUKTU LOKALNEGO

Kreatywność, zaangażowanie i ogromne poczucie humoru to atrybuty uczestników warsztatów artystycznych w ramach **INKUBATORA RZEMIOSŁA I PRODUKTU LOKALNEGO** które odbywają się w Gminie Konopnica. Podczas cyklicznych warsztatowych spotkań uczestnicy zapoznali się i opanowali już umiejętności takich technik jak decopage, technika postarzania przedmiotów, marmurkowa, wstążeczkowa oraz scrapbooking. Przed nami kolejne wyczekiwanie przez wszystkie Panie filcowanie na jedwabiu oraz niezwykle spektakularne i głośne warsztaty bębniarskie. Różnorodność technik i dobór tematów okazał się strzałem w dziesiątkę! Spotkania są doskonałym czasem wzajemnego poznania się mieszkańców, dyskusji, tu rodzą się też nowe pomysły które dzięki zaangażowaniu samych uczestników jak i prowadzących warsztaty miejmy nadzieję, już niedługo będą realizowane. Tego wszystkim życząc.

Realizator projektu
**INSTYTUT TWÓRCZYCH
DZIAŁAŃ - AGNIESZKA
WRÓBLEWSKA**

Małe projekty- działanie 413
wdrażanie lokalnych strategii
rozwoju objętego PROW
na lata 2007- 2013



Bezpieczeństwo na drogach

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym to kolejna grupa dzieci, która w ramach akcji „Bezpieczeństwo dzieci na drogach” otrzymała odblaski z rąk Andrzeja Bieńko - dyrektora Lubelskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Akcja, która została przeprowadzona na terenie Gminy Konopnica dzięki zaangażowaniu wójta gminy Mirosława Żydka, została przeprowadzona między innymi w Szkole Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej. Do akcji przyłączyła się Telewizja Polska w Lublinie. Redaktor Grzegorz Kuna, czuwający nad realizacją programu „Słownik nadziei”, wspólnie z wójtem Mirosławem Żydkiem edukował dzieci, jak bezpiecznie poruszać się po drogach pieszo i rowerem. Wykorzystał niezbędne do tego celu rekwizyty: małe elementy odblaskowe i kamizelki odblaskowe. Uczniowie, oprócz przypomnienia niezbędnej wiedzy, otrzymali te gadżety przyczyniające się do tego, by być widocznymi i bezpiecznymi na drodze.





Fot. Waldemar Sulisz (2)

Szpiłowy Hanik

Waldemar Sulisz
kulturakonopnica@gmail.com

Co robi Hanys w Zemborzycach Tereszyńskich? Pisze wiersze. Ma ponad 800 spotkań autorskich i kawał życia, którego starczy na kilka życiorysów i powieści. Hanik, bo tak o sobie mówi właśnie wydał tomik poezji „Jan Paweł II w sercu buddysty”.

Siedzimy w domu, malowniczo położonym w Zemborzycach Tereszyńskich. W ogrodzie górniczym symbol. Na stole kilka ksiąg pamiątkowych. Setki artykułów. I Hanik na fotografiach. Z najbardziej znanymi ludźmi w kraju. Na jego profilu na Facebooku celebryci. Na jednej z ostatnich fotografii razem z Januszem Palikotem. – Co Janusz Palikot ryczy? Się pytają pan facebook? Na cześć górnika Jana Majowskiego Hura, hura, hura – pisze Hanik w komentarzu. Oraz wiersze. Ironiczne, ostre, jak wołanie Stańczyka. Jak na przykład wiersz: „Kawiorowa alergia”. Na kogucie pędzi erka,/ prezes pis-u jest zbolały,/ lekarz pyta co gdzie boli?/ ja się pytam gdzie są nosze?/ Co mnie boli pyta siostra?/ prawy łokieć i kolano,/ jak z oczyma panie pośle?/ Antek chodzi mi po ścianie. Lubelszczyzna, 05.06.2014 r. szpiłowyhanik.

Korzenie

Pochodzi z Piekar Śląskich. Rocznik 1940. – Moja matka była pielęgniarką u Guido Henckela

von Donnersmarcka, który był założycielem pierwszej na Dolnym i Górnym Śląsku spółki akcyjnej „Śląskie Kopalnie i Cynkownie”. Wyszła za mąż za socjalistę Józefa Majowskiego. Jak miałem półtora roku, Niemcy zabrali ojca do Oświęcimia. Zginął 18 sierpnia 1942 roku. Wcześniej posłał mamie list, że jest tam mu bardzo zimno. Matka posłała mu pierzynę. Niemcy odpisali, że Oświęcim to nie przytułek – opowiada Jan Majowski.

Zamyśla się. – Połykałem życie, chciałem wszystko wiedzieć. Miałem fantazję. Od małego – dodaje. W kolejnym wierszu Internetowa muza na Facebooku pisze: Jest poezja ósme piętro,/ tam pukają grafomany,/ choć i bywa ze poeci,/ za swe myśli nie chcą Nobla/ Znieczulicy nie brakuje,/ pokazują jak się pisze/ u otwarte u zamknięte,/ „muzy” jadłem krwawią życie. Lubelszczyzna, 02.06.2014 r. szpiłowyhanik.

Co z dzieciństwa ważne. Chyba to, że zawalczył o to, żeby

ojciec dostał krzyż oświęcimski. – Mam go w domu jak obrazek święty – mówi z uśmiechem.

Autentyczny kowboj

W 1960 roku uciekł ze Śląska w Bieszczady, żeby uciec przed wojskiem. – Jak kozak i kowboj. Robiłem na tartaku. Kilka miesięcy. Na tartaku. Tam mnie dopadli, dostałem wezwanie do Sanoka. Pyta mnie kapitan: Kto ty jesteś. Odpowiedziałem: Kowbojem ze Śląska – śmieje się Jan Majowski. Jak ty kowboj, pójdziesz do komandosów – usłyszał w odpowiedzi. Dali go na szkołę.

Na przysięgę nikt do niego nie przyjechał, bo był już bez rodziców. Do 1000 elewów przyjechali do niego nie. – Zamieniłem się z kolegą na służbę. Chodzę z karabinem wzdłuż ogrodzenia. A tu Amerykanie idą. Ej, żołnierz, chodź tu. Dali mi butelkę. Jak pociągnąłem z gwinta, to powietrza zabrakło. Jak Szwejk. Wyciągnęli drugą. Jak mi ta warta przeleciała, a tu dowódca daje znak światłem,

że będzie zmiana. Patrzy na mnie kapitan, oczy przeciera. Pijany – krzyczy. Jaki pijany – odpowiadam i stoję na baczność. Zamknęli mnie w karcerze – opowiada Majowski.

Został bohaterem. Miał mir. – Jednego, co kapował śledziem obilem. Szkoła minęła szybko. Mówili na mnie Zorro. Po szkole wszyscy wyjeżdżają. A ja na dywanik. Dowódca dywizjonu stawia na stole konserwy. Ty Hanysie jeden, dostaniesz wszystkie, powiedz jak to było na tej warcie. Z kim piłeś. Mówię: Towarzyszu pułkowniku, jeśli to ma być łapówka, nie powiem. Bez konserw powiem – śmieje się Jan Majowski. Dostał skierowanie do jednostki i konserwy. Jak to nie jest łapówka to wezmę – powiedział pułkownikowi. Pojechał do Centrum Szkolenia Lotniczego do Modlina. Rozrabiał jak cholera. Na zbiórce usłyszał pytanie: Jest tu jakiś kucharz? Jestem krzyknął. Co gotowałeś? – Żur, kartoflanek, co się da! Posmakowało majorowi. Zaczął pisać satyryczne wiersze. Wpadły w ręce dowódcy. Poszedł na dywanik. Wyście Hanys gorszy niż Stańczyk. Przyjechało wojskowe pogotowie, zabrano go do aresztu. Potem pod sąd. Tam narozrabiał znów. Wyrwał telefon przesłuchującemu. Wyłądował na Mokotowie, w ciężkim więzieniu. – Na przeciwko siedział w celi Erich Koch, ten morderca. W innej adwokat Siła Nowicki. Na trzecie dzień spytałem strażnika: Macie tu bibliotekę. Tak. Co chcecie czytać. Mamy Potop, Krzyżacy, inne. Nie, chcę inne. Jakie? A macie dzieła Lenina? Zdębiał, poszedł, przyszedł wyższy rangą. Lenina chcecie tak? Chcę. Poszedł na dywanik do komendanta więzienia. Skąd jesteś. Z Piekara Śląskich. Hanys? Tak. W jakiej partii? Nie. A czemu ty chcesz Lenina. Bo mnie to ciekawi. Dobra. Ile chcesz do celi. Wszystkie dzieła Lenina. Jak ja to połykałem – mówi Majowski.

Wezwał go za tydzień: Hanys, podobasz mi się. Umiesz gipsować? – Tak jest krzyknął. Nie miałem pojęcia o gipsowaniu.

Dał mnie do ekipy, która robiła remont w SGPIsie. Naprzeciwko więzienia na Rakowieckiej.

W kopalni Pstrowski na dole

Po wyjściu z Rakowieckiej wrócił na Śląsk. Mieszkał sam. Bez rodziców nie pasował do kolegów. Jak umarł Stalin napisał wiersz o wielkim człowieku. Dlaczego? Cofnę się w latach. Jak weszli Rosjanie, miałem może 4 lata. Kopnęli w drzwi. Szukali rodziców. Płakałem ze strachu. Przeszukali mieszkanie, jak wychodzili, oficer się wrócił, sięgnął do kieszeni, rzucił mi garść cukierków. To był dobry człowiek, tak zakodowałem, stąd wiersz – tłumaczy ze wzruszeniem.

Chciał się oderwać od gniazda. Jak bocian. Pojechał do Bytomia, wsiadł do tramwaju. Przed siebie. – Wychodzę, a tu napis Kopalnia Pstrowski. Idę, pytam czy są przyjęcia. Są. Pracowałem do 1989 roku. Do 25 lat zabrało mi półtora roku. Pracowałem na dole, pisałem w Górniczym Słowie. Pokochałem kopalnię jak Pstrowski. Potem jak Alojzy Piontek, którego pochowałem. Trzeci górnik, co pokochał kopalnię to ja, Jan Majowski – mówi z zadumą.

Pisał coraz więcej. Generał Wojciech Jaruzelski powołał go na członka Narodowej Rady Kultury. – Na 20 dni przed stanem wojennym wyrzucili mnie z partii. Poznałem Emilię Krakowską i Kazimierza Kutza.

W kopalni miał wypadek. Na ścianie. Dostałem stojakiem w głowę. Zwolnił.

Ze Śląska do Zemborzy

Żona zachorowała. Na schizofrenię. – Opiekowałem się nią 7 lat. Kiedy odchodziła, powiedziała: Jasiu, jak umrę, to się ożeń z ładną kobitą. Żeby była mądrzejsza ode mnie. Płakałem. Leżała przykuta do łóżka. Jedna noga przykuta, druga przykuta, jedna ręka, druga ręka. Cewnik i sonda – mówi ze wzruszeniem.

Portret z pasją

Przed śmiercią patrzyła na telewizor w sali. Przemawiał Jan Paweł II, z kliniki w Gennelli. – Uśmiechnęła się, Jezus nasz papież wyzdrowiał. Potem umarła.

Musiał to przeboleć.

Był sam. – Dałem ogłoszenie w Internecie że szukam żony. Odpowiedziała kobieta z Lublina. Wziąłem ubranie w worek i jadę pociągiem na Lublin. Czekam. Jest, w białym samochodzie. Przywiozła mnie tu, gdzie rozmawiamy. Popatrzyłem, dałem pieniądze na kosiarkę, wróciłem do siebie. Za chwilę wsiadłem w Zabrzu w taksówkę i przyjechałem jeszcze raz. Zostałem na zawsze.

Jestem buddystą. Pokazuje mi swój pokój, gdzie medytuje. Tu napisał wiersze do ostatniego tomiku poezji dla Jana Pawła II. – Z proboszczem z Konopnicy jestem za pan brat.

Opowiada o swoim nauczycielu duchowym. To lama Czime Rigdzin Rinpocze. Na półce stoją dzieła Platona. Wszystkie. Kołakowski, Tatarkiewicz.

Co jest najważniejsze w życiu? Oddech. Siadam w ogrodzie. Oddycham świadomie. ■



Aktualności

Ośrodek Pomocy Społecznej
w
Konopnicy



Bądź samodzielny

Ośrodek Pomocy Społecznej w Konopnicy informuje, iż w ramach realizacji projektu systemowego „Bądź samodzielny program aktywizacji społeczno-zawodowej bezrobotnych i nieaktywnych klientów pomocy społecznej” 20 maja 2014 roku odbyło się spotkanie informacyjno-rekrutacyjne podczas którego zakwalifikowano do udziału w projekcie 16 osób. Są to osoby korzystające ze świadczeń Ośrodka Pomocy Społecznej, bezrobotne i nieaktywne zawodowo. 16 uczestników zostanie objętych kontraktami socjalnymi, weźmie udział w warsztatach z doradcą zawodowymi i psychologiem, a obecnie są w trakcie wyboru kursów zawodowych dzięki którym uaktualnią posiadane umiejętności lub zdobędą nowe.

Działania realizowane będą w terminie od czerwca tego roku do końca grudnia 2014 roku, zgodnie z harmonogramem projektu, oczekiwaniami i predyspozycjami uczestników.

Informacje dotyczące realizacji projektu można uzyskać w biurze projektu w OPS w Konopnicy pok. 26 lub pod nr tel. 81 503 22 35



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





Stowarzyszenie „Rowerowy Lublin” powstało wiosną w 2009 roku. Przez pięć lat działalności zorganizowaliśmy setki wycieczek i imprez rowerowych, głównie rekreacyjnych, ale także sportowych. Promujemy aktywny wypoczynek na łonie przyrody i jazdę na rowerze jako jego najlepszą formę.

Nasza ekipa to nie tylko osoby będące formalnie członkami stowarzyszenia, ale przede wszystkim szerokie grono forumowiczów, utożsamiających się z Rowerowym Lublinem. Ludzie ci tworzą niezwykły klimat. Dzięki temu każdy rowerzysta, czy to kolarz, typowy turysta czy też początkujący, może poczuć się częścią naszej rowerowej rodziny i poznać wielu ciekawych ludzi. Łączy nas wspólna pasja – rower!

Zachęcamy wszystkich miłośników dwóch kółek do udziału w naszych wycieczkach rowerowych. Jeździmy praktycznie codziennie, od popołudniowych wycieczek w okolicach Lublina (m.in. w gminie Konopnica), poprzez długie wyjazdy całonocne, na kilkudniowych wyprawach w przeróżne zakątki Polski kończąc.

Zapraszamy na nasz portal
www.RowerowyLublin.org

Grzegorz Mazur

Prezes Zarządu Towarzystwa
„Rowerowy Lublin”

Rajd rowerowy zrealizowany w ramach zadania publicznego z zakresu wspierania kultury fizycznej pn.
„Organizacja rajdu rowerowego i biegu przełajowego,„

Sport

O Konopnickim Rajdzie Rowerowym



W niedzielę, 25 maja odbył się Konopnicki Rajd Rowerowy, który na zlecenie Gminy Konopnica miałem przyjemność zorganizować jako przedstawiciel Stowarzyszenia „Rowerowy Lublin”. W przepiękny słoneczny dzień pod Urząd Gminy Konopnica zjechała cała rzesza rowerzystów, zarówno z Konopnicy jak i Lublina. Razem jakieś 150-200 osób, od najmłodszych, aż po seniorów, co ucieszyło mnie ogromnie, bo pokazuje, że rower jest świetną rzeczą, łączącą nie tylko rozmaitych ludzi, ale także wszystkie pokolenia.

Po wpisaniu się wszystkich na listę i rozdaniu pakietów dla uczestników w postaci batonika i wody (a dla najmłodszych także opasek odbłaskowych) wyruszyliśmy w kierunku „Domu Kultury” w Motyczu i budowanego obok amfiteatru. Tam miał miejsce krótki postój, podczas którego zaprezentowaliśmy to miejsce i podzieliliśmy się na dwie mniejsze grupy, w celu usprawnienia przejazdu. Spod „Domu Kultury” pojechaliśmy pod remizę w Motyczu, gdzie miał miejsce dłuższy postój, podczas którego Kamil

Piwovarczyk zaprowadził uczestników do ruin Grodziska i opowiedział im o tym szczególnym miejscu. Reszta grupy w tym czasie odpoczywała w cieniu i pilnowała rowerów, mając pierwszą okazję do zawarcia nowych, rowerowych znajomości.

Spod remizy pojechaliśmy w stronę Jedliny, mijając po drodze źródło „Motyczanki”, a następnie skręciliśmy w kierunku Skateparku, gdzie zakończyła się „rajdowa” część imprezy. Na tamtejszym boisku uczestnicy rajdu mogli zapoznać się z Bike Polo. Lubelska ekipa pasjonatów tego sportu zapoznała zainteresowanych z zasadami gry, przeprowadziła pokazowy mecz, a następnie pierwsze tego dnia konkursy z nagrodami. Każdy mógł spróbować swoich sił i zdobyć gola podczas gry w rowerowe polo, a nawet dowiedzieć się w jaki sposób zrobić własne kije do gry.

Ze Skateparku udaliśmy się na ognisko, którego gospodarzem był Kamil. Oprócz miejsca na samo ognisko do dyspozycji rowerzystów był ogromny trawnik, a nawet boisko do piłki nożnej

z dwoma bramkami, rewelacja! Dzięki temu każdy uczestnik pikniku mógł znaleźć coś dla siebie. Pod koniec ogniska przeprowadziliśmy ostatni konkurs, podczas którego do wygrania była nagroda dnia, czyli latarka rowerowa, znakomicie sprawdzająca się podczas szybkiej jazdy nocą po leśnych ścieżkach. Konkurs polegał na przejechaniu kilkumetrowego odcinka jak najwolniej. Nie można było zawracać, ani podierać się nogami, najlepiej było po prostu nieruchomo stanąć w miejscu. Uczestnicy startowali równolegle, a wygrany przechodził do półfinału. W finale wystartowali trzej najlepsi zawodnicy i co bardzo cieszy wygrał przedstawiciel naszej Gminy – Maciej Kozak z Kozubyszczyny.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za wspaniały spędzony dzień i uczestnictwo w rajdzie, który miałem podwójną przyjemność organizować. Po pierwsze jako prezes Rowerowego Lublina i zapalony kolarz-amator, ale przede wszystkim jako mieszkaniec Gminy Konopnica, której piękne ścieżki na co dzień przemierzam na treningach.

Grzegorz Mazur

Wielkie podziękowania:

- Gminie Konopnica
- Dystrybutorowi lampek
Solarforce.eu
- Sklepowi rowerowemu
Bike Boys



Pierwszy sezon Sokola w „okręgówce„

Po historycznym awansie „Sokoła” do ligi okręgowej, sezon zbliża się ku końcowi. Pozostały już tylko cztery kolejki i na dzień dzisiejszy przedsezonowy cel o utrzymaniu jaki przyświecał naszej drużynie na starcie tych rozgrywek wydaje się bardzo prawdopodobny do osiągnięcia.

Ale nastroje nie zawsze były optymistyczne. Początek rundy rewanżowej nie był zbyt udany dla naszych zawodników bowiem na inaugurację „wiosny” Sokół przegrał u siebie w derbach z Dąbrowicą 1:3. Honorową bramkę zdobył nasz kapitan – Wiktor Paluch. Jednak z perspektywy czasu można powiedzieć, że nie była to zbyt bolesna porażka bowiem drużyna z Dąbrowicy to główny pretendent do awansu – obecnie na drugim miejscu w tabeli ze stratą zaledwie 2 punktów do lidera z Dębłina.

Niestety w kolejnych spotkaniach nie było lepiej. W pierwszym wyjazdowym meczu rundy wiosennej Sokół zmuszony był uznać wyższość ówczesnej „czerwonej latarni” – Górnika 1979 Łęczna, wracając do domu z bagażem aż trzech bramek. Natomiast w kolejnym spotkaniu także zespół POM-u z Piotrowic okazał się lepszy wygrywając w Konopnicy 1:2.

Dziewiętnastego kwietnia doszło do długo wyczekiwanego przełamania złej passy, bowiem „nasi” wreszcie wygrali swo-

je pierwsze spotkanie wiosną. W oddalonym o 90 kilometrów Krzemieniu, po dwóch trafieniach Łukasza Skaraczyńskiego Sokół pokonał tamtejszą Iskrę i dopisał do swojego dorobku pierwsze w tej rundzie 3 punkty. Ale radość ze zwycięstwa nie trwała zbyt długo, bo już po tygodniu Viking Leśniczówka okazał się zbyt wymagającym rywalem dla Gospodarzy i w stosunku bramkowym 1:2 pokonał zespół z Konopnicy. Bramkę „pocieszenia” zdobył Marek Galiński.

Czwartego maja Sokół podejmował drużynę z Bychawy. Wierni kibice wiedzą, że Granit to nasz odwieczny rywal, z którym zawsze toczyliśmy zacięte boje występując jeszcze w niższej klasie rozgrywkowej. Wyżej notowany i ograny na tym szczeblu rozgrywkowym przeciwnik wydawał się murowanym faworytem tego spotkania. Na szczęście nasi zawodnicy stanęli na wysokości zadania i po niezłej grze zanotowali dobry rezultat - 2:2, a przy odrobinie szczęścia, bez skrpułów mogli pokusić się o zwycięstwo. Bohaterami spotkania okazali się Michał Wasil i Marek Galiński notując po jednym trafieniu i asystując sobie nawzajem przy tych golach.

W kolejnym spotkaniu przyszedł czas na Sławin. Wydawało się, że drużyna z Lublina targana wieloma problemami organizacyjnymi będzie łatwym celem dla zawodników z Konopnicy... Niestety niezadowolająca posta-

wa naszych pupili oraz czerwona kartka (za dwie żółte) w pierwszym kwadransie spotkania dla Szymona Gieroby pokrzyżowała ambitne plany trenera Dominika Malesy o zwycięstwie. Po słabej grze Sokół przegrał na własnym boisku 0:1.

Chyba żaden inny przeciwnik nie wzbudzał tylu emocji wśród naszych zawodników co drużyna z Nałęczowa. Powodem takiego stanu rzeczy był fakt, że w zespole Cisów występowało kiedyś wielu naszych zawodników. Za czasów „świeżości”, a więc występów w czwartej lidze, w Nałęczowie można było oglądać Wiktora Palucha, Kamila Dudka, Marka Galińskiego oraz Łukasza Skaraczyńskiego, zawodnikiem Cisów był także obecny trener Sokola - Dominik Malesa. Po udanym meczu „nasi” pokonali przyjezdnych po dwóch ewidentnych rzutach karnych, których skutecznym egzekutorem okazał się Michał Wasil. Dzięki jego trafieniom udał się rewanż za jesienną porażkę w Nałęczowie. Od tego momentu Sokół złapał wiatr w żagle. Kolejną ofiarą „drapieżnika” z Konopnicy miała być Piaskovia. Jak się później okazało był to najlepszy mecz rundy w wykonaniu naszych zawodników, bowiem po efektownym zwycięstwie 5:1 wielu obserwatorów kręciło z niedowierzaniem głową, że piłkarze z Konopnicy potrafią tak grać w piłkę?! Na uwagę zasługuje fakt, że hattrickiem popisał się nasz młody środkowy pomocnik – Jarosław Wójcik, a dwie bramki

dłożył skrzydłowy - Michał Kruśński. Kolejne trzy punkty Sokół dopisał kosztem Unii Wilkołaz. Przyjeźdźni nie zdołali przeciwstawić się gospodarzom i po świetnej akcji Kamila Dudka i Marka Galińskiego ten pierwszy, strzałem głową, dał zwycięstwo naszej drużynie!

W ostatni weekend maja Sokół wybrał się na mecz do Puław gdzie czekał na nich Hetman Gołb. Jak się później okazało przeciwnik odczuł bardzo boleśnie to spotkanie, bowiem było to nasze najwyższe zwycięstwo w rundzie wiosennej. LKS zaaplikował gospodarzom aż 6 bramek tracąc przy tym tylko jedną. Niezawodny Michał Wasil był autorem trzech trafień (2 razy z rzutu karnego), po jednym zaliczyli Marcin Mielnicki i Mateusz Gołębiowski, a rachunek matematyczny dopełniła bramka samobójcza w wykonaniu zawodnika Hetmana. W pomeczowych wypowiedziach królowała metafora, że „Sokół rozszarpał Gołębia”. Na uwagę zasługuje fakt, że była to czwarta wygrana z rzędu i widać, że forma oraz jakość gry z meczu na mecz zdecydowanie zwyzkuje!

Michał Dudek





Aktualności Sport



Zawody OSP

Gmina Konopnica zawiadamia, że od dnia 21 maja do dnia 30 września 2014 r. prowadzone będą roboty budowlane I-go etapu kanalizacji sanitarnej w miejscowości Lipniak-Szerokie, w związku z czym występować będą utrudnienia spowodowane budową.

Będzie sygnalizacja świetlna przy kościele w Konopnicy

Po przygotowaniu wszystkich planów i uzyskaniu pozwolenia rozpoczną się prace przy budowie sygnalizacji świetlnej przy kościele w Konopnicy. Planowany termin to wrzesień. Tak zakłada samorząd województwa, który monitoruje te prace. Przebudowa skrzyżowania będzie finansowana przez województwo, a w kosztach będzie również partycypować gmina Konopnica.

Przebudowa obejmie 500 m drogi krajowej i 100 m drogi wojewódzkiej. Planowane rozwiązanie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa podczas skrętu w lewo w stronę Lublina.

Wojewoda Lubelski zawiadamia o wydaniu na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, decyzji 1/14, z dnia 28 kwietnia 2014 r., udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „Budowie drogi ekspresowej S19 Lubartów – Kraśnik na odcinku od węzła „Dąbrowica” (bez węzła) do węzła „Konopnica” (wraz z węzłem) i połączeniem z istniejącą DK nr 19 wraz z przełożeniem odcinka drogi wojewódzkiej 747 na odcinku od węzła „Konopnica” do DK nr 19

Inwestycja ta zlokalizowana jest w granicach administracyjnych województwa lubelskiego, w powiecie lubelskim – w gminach Jastków i Konopnica.

Szczegółowe Informacje można uzyskać na stronie UG Konopnica: www.konopnica.lubelskie.pl



Fot. Paweł Pietras (2)

W dniu 25 maja 2014 r. odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. W zawodach wzięły udział męskie drużyny ze wszystkich jednostek OSP gm. Konopnica oraz po raz pierwszy drużyna kobieca z OSP Radawiec Duży (łącznie 12 drużyn). Tego dnia pogoda dopisała (temp. 30 stopni Celsjusza). W bojowych nastrojach strażacy przystąpili do zawodów. Po dwóch konkurencjach, t.j. sztafecie i ćwiczeniu bojowym wyłoniono zwycięzców zawodów w poszczególnych kategoriach. W kategorii mężczyzn jednostki zajęły następujące miejsca :

- I – OSP Pawlin,
- II – OSP Radawiec Duży,
- III – OSP Uniszowice,
- IV – OSP Tereszyn,
- V – OSP Motycz,
- VI – OSP Kozubszczyzna,
- VII – OSP Zemborzyce Terezyńskie,
- VIII – OSP Szerokie,
- IX – OSP Motycz Leśny,
- X – OSP Konopnica,
- XI – OSP Radawczyk Drugi.

Zwycięzca zawodów – jednostka z OSP Pawlin uzyskała następujące czasy: w sztafecie – 60,89 s i w ćwiczeniu bojowym 40,51 s (łącznie czas 101,40 s). W kategorii kobiet drużyna OSP z Radawca Dużego dopingowana silnie przez zgromadzoną publiczność ukończyła sztafetę w czasie 80,40 s i niestety nie ukończyła ćwiczenia bojowego z powodu usterki technicznej. Wójt gminy Mirosław Żydek ufundował uczestnikom zawodów puchary, nagrody i dyplomy, które wręczyli z-ca wójta Konrad Banach i przewodniczący Rady Gminy Andrzej Duda. Wszyscy strażacy otrzymali ekwiwalenty za udział w szkoleniu (zawodach OSP). Dobra pogoda i udział w zawodach 48 drużyn męskich i 5 kobiecych z 5 gmin sprzyjały sportowej rywalizacji. Zawody sędziowała komisja z PSP z Bełżyc. Gratulujemy wszystkim strażakom zdobytych miejsc, a kobiece drużyny zachęcamy do liczniejszego uczestnictwa w przyszłym roku. Puchary za najlepszy wynik drużyny męskiej i kobiecej w imieniu Marszałka Województwa

Lubelskiego Krzysztofa Hetmana wręczyli wiceprezes ZOP Związków druh Sławomir Zygo, z-ca Komendanta Miejskiego PSP St. Bryg. Witold Zborowski i z-ca wójta Gminy Konopnica druh Konrad Banach. Te wyróżnienia otrzymały drużyny z OSP Babin, gm. Bełżyce. OSP Pawlin w tej klasyfikacji zawodów wywalczyła 3 miejsce.

Jerzy Wójtowicz



Spotkania z okazji Tygodnia Bibliotek

Tydzień Bibliotek to akcja społeczna trwająca od 8 do 15 maja, której celem jest promocja czytelnictwa, popularyzacja bibliotek, ich pracy i osiągnięć. Jest to szczególny czas, gdy staramy się pokazać, jak ważne jest czytanie książek i jak wiele mogą zaofiarować biblioteki. Stąd organizowane spotkania autorskie oraz prezentacje spektakli teatralnych.

Teatr w Szkole Podstawowej w Stasinie

5 maja gościliśmy aktorów w Teatru Profilaktyki i Edukacji „Maska” z Krakowa ze spektaklem „Tajemnica zaginionych liter”. Spektakl opowiadał historię biblioteki, z której uciekły litery, gdyż dzieci nie czytały książek. Naszym bibliotekom to nie grozi – dzieci to liczna grupa czytelników. Świadczyć może o tym frekwencja na spotkaniu, na które przybyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Konopnicy i Szkoły

Podstawowej Radawcu Dużym oraz nasi gospodarze ze Stasina – razem około 120 dzieci. Dziękujemy Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Stasinie za gościnę oraz uczniom, nauczycielom i opiekunom za tak liczne przybycie na spektakl.

Spotkanie autorskie z przyrodnikiem

13 maja w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy odbyło się spotkanie autorskie z przyrodnikiem i ornitologiem, Sebastianem Sobowcem, na które przybyli członkowie kół przyrodniczych ze wszystkich szkół podstawowych z terenu naszej gminy, razem około 80 osób. Nasz gość wygłosił wykład o siedliskach ptaków, prezentował zdjęcia gniazd oraz ich mieszkańców, w trakcie zadawał też pytania. Dobre odpowiedzi były nagradzane, a uczniowie chętnie odpowiadali na pytania i sami je zadawali. Sebastian So-

bowiec zaprezentował także własne książki. Dużym sukcesem było przybycie tak licznej grupy, za co serdecznie dziękujemy nauczycielom, rodzicom i opiekunom. Najważniejsza jednak była aktywność i zaangażowanie podczas spotkania, za co wdzięczni jesteśmy młodym przyrodnikom.

W ramach współpracy z Gimnazjum im. Wincentego Pola w Radawczyku Drugim nasza placówka wraz z biblioteką szkolną 3 czerwca zorganizowała spotkanie z przyrodnikiem dla gimnazjalistów. Tematem spotkania były ciekawostki o życiu i wędrowkach zwierząt, których słuchało około 45 gimnazjalistów. Całość została uzupełniona krótkim kursem świadomego czytelnictwa.

Magdalena Tomasik
Dyrektor BPK
www.konopnicabibl.pl



Noc Bibliotek 2014

Noc Bibliotek z literaturą polską, czyli co w naszej trawie piszczy... 9 maja 2014 biblioteki w całym kraju obchodziły Noc Bibliotek. My również włączyliśmy się w tę akcję, w związku z czym biblioteka główna czekała na czytelników i mieszkańców Gminy Konopnica ponownie od godziny 18.00 do 22.00. W tym roku Nocy Bibliotek w naszej bibliotece towarzyszyły dyskusje o literaturze polskiej. Każdy miał możliwość zaprezentowania wybranej przez siebie książki. Zarówno czytelniczki, jak i bibliotekarki polecały wybrane tytuły, oceniały: chwaliły i krytykowały. Materiał był bogaty, gdyż literatura polska ostatnimi czasami przeżywa rozkwit. Wśród prezentowanych i polecanych pozycji znalazły się nie tylko powieści, ale także reportaże czy pamiętniki. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze, pełnej śmiechu, żartów i anegdot. Wszystkim przybyłym na tę szczególną noc do naszej biblioteki serdecznie dziękujemy!

Magdalena Tomasik
Dyrektor BPGK
www.konopnicabibl.pl



Znamy już Mistrza Ortografii 2014!

Dnia 30 kwietnia 2014 roku Szkoła Podstawowa w Stasinie była gospodarzem Gminnego Konkursu Ortograficznego „Mistrz Ortografii 2014” pod patronatem wójta Gminy Konopnica Mirosława Żydkę. Była to już piąta edycja konkursu.

Stopień trudności jak zwykle był wysoki, zasób wiedzy walczących również, więc o zwycięstwie decydowały ułamki punktów. Prace uczniowskie sprawdzała komisja złożona z nauczycieli przybyłych, wraz z uczniami, na ortograficzne zmagania oraz współorganizatorka konkursu ze SP w Stasinie. W tym czasie uczniowie poznawali tajniki składania balonowych zwierzątek. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody w postaci gier edukacyjnych, wręczone przez wójta Gminy Konopnica oraz dyrektora SP w Stasinie. Gratulacje i podziękowania otrzymali również z rąk wójta nauczyciele przygotowujący uczniów do konkursu.

A o to lista uczniów, którzy przeszli eliminacje szkolne i tym samym zakwalifikowali się do szczebla gminnego konkursu:

1. Bartosz Stępnia, SP w Konopnicy – opiekun Monika Szaćoń
2. Maciej Wróbel, SP w Konopnicy – opiekun Monika Szaćoń
3. Mateusz Majczak, SP w Motyczu – opiekun Anna Wiśniewska
4. Oliwia Piotrowska, SP w Motyczu – opiekun Anna Wiśniewska
5. Aleksandra Oziębło, SP w Radawcu Dużym – opiekun Renata Jarska
6. Dominik Cichosz, SP w Radawcu Dużym – opiekun Renata Jarska

Organizatorzy konkursu: mgr Edyta Strug i mgr Aneta Podleśna



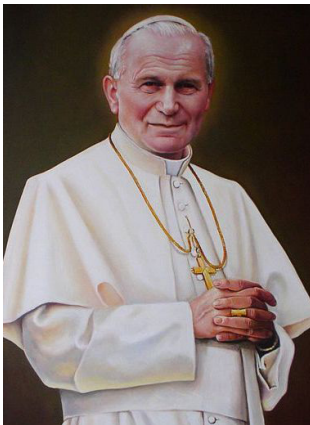
7. Mateusz Klimek, SP w Zemborzycach Tereszyńskich - opiekun Ewa Anyszek

8. Julia Wenarska, SP w Zemborzycach Tereszyńskich - opiekun Ewa Anyszek

9. Aleksandra Mazurek, SP w Stasinie - opiekun Urszula Lizut

10. Zuzanna Kotowska, SP w Stasinie - opiekun Urszula Lizut

Mistrzem Ortografii 2014 została Aleksandra Mazurek ze SP w Stasinie, wicemistrzem - Zuzanna Kotowska ze SP w Stasinie, natomiast wyróżnienie otrzymał Maciej Wróbel ze SP w Konopnicy. ■



Jan Paweł II – Świadek Bożego Miłosierdzia

W Niedzielę Bożego Miłosierdzia – 27 kwietnia 2014r. odbyła się kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII. W tym dniu wierni z parafii p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radawcu Dużym zgromadzili się na uroczystej Mszy Świętej. Z okazji kanonizacji Ojca Świętego uczniowie z miejscowej Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej zaprezentowali montaż słowno - muzyczny pt. „Jan Paweł II – Świadek Bożego Miłosierdzia”. Punktem kulminacyjnym występu był wspólny śpiew ulubionej pieśni Papieża „Barka” z wiernymi zgromadzonymi na modlitwie. Uczestnicy liturgii mieli również możliwość obejrzenia prezentacji multimedialnej ukazującej pontyfikat Jana Pawła II. W godzinie kanonizacji został poświęcony i umieszczony w świątyni obraz z wizerunkiem Ojca Świętego. Wspólny śpiew i modlitwa były dziękczynieniem za dar życia i świadectwem naszego Papieża - Jana Pawła II.

Agnieszka Łabędzka



Rozmaitości

Szukamy pamiątek po rodzinie Wołłodków

Od października 1902 rok był architektem powiatu białskiego. Zaprojektował wiele obiektów, w tym w Łomazach i Sławatyczach. Arch. Władysław Wołłodko swoje losy związał także z Konopnicą – tu ożenił się w 1908 roku z Jadwigą Janiną Marią z d. Swinarska, 1909 roku urodził się w Konopnicy jego syn Jan a w 1912 córka Maria (zmarła w wieku 5 lat dnia 20.06.1917r. w majątku Konopnica). Na cmentarzu w Konopnicy znajduje się mogiła małżonków i prawdopodobnie syna z pierwszego małżeństwa (tak się domyślam) Tadeusza.

Powyższe dane to tylko garść informacji, do których dotarłam.

Mam nadzieję, że dzięki życzliwości mieszkańców Konopnicy uda mi się odnaleźć więcej danych na temat samego architekta, jak i jego rodziny. Dlatego ośmielam się prosić Państwa o pomoc: być może w domowych archiwach, wśród różnych dokumentów i fotografii zachowały się jakieś ślady po rodzinie Wołłodków.

Może dzięki Państwa wskazówkom uda mi się dotrzeć do jego potomków.

Oczekuję na kontakt pod nr telefonu 691726860, e-mail: ania_anek@tlen.pl. Lub mój adres: ul. Ziemowita 2/25 21-500 Biała Podlaska.

Z góry dziękuję za życzliwość,
Anna Woźniak



Wojewódzka Gala podsumowania konkursów przedmiotowych

W dniu 14 maja 2014 roku odbyła się wojewódzka gala podsumowania konkursów przedmiotowych organizowanych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów województwa lubelskiego w roku szkolnym 2013/2014.

W uroczystości udział wzięli laureaci konkursów przedmiotowych, rodzice, nauczyciele i dyrektorzy szkół. Wśród przybyłych gości znaleźli się: prof. dr hab. Krzysztof Narecki prorektor ds. studenckich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Wojciech Wilk, Wojewoda Lubelski, przedstawiciele lubelskich uczelni, przedstawiciele władz samorządowych, Kurii Metropolitalnej w Lublinie, związków zawodowych i instytucji pożytku publicznego. Podczas uroczystości, w pierwszej kolejności zostali wyróżnieni ci uczniowie, którzy uzyskali tytuł laureata z trzech i więcej konkursów. W bieżącym roku szkolnym do zmagania konkursowych przystąpiło 34.563 uczniów. Do konkursów organizowanych dla szkół podstawowych przystąpiło 16.849

uczniów, z czego do finału dotarło 276 uczniów, z których 187 uczniów uzyskało tytuł laureata. Laureaci otrzymali nagrody książkowe oraz pamiątkowe dyplomy. Dyplomami nagrodzeni zostali również nauczyciele przygotowujący uczniów do konkursów oraz dyrektorzy szkół.

Gala została zorganizowana w miejscu szczególnym - w Auli Stefana Kardynała Wyszyńskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego stanowiącą wspólną

oprawę dla uroczystości, której celem było uhonorowanie laureatów konkursów.

Naszą szkołę reprezentowała Anna Szymańska-laureatka konkursu historycznego, Elżbieta Kamińska - nauczycielka historii oraz Marta Och - dyrektor Szkoły.

Elżbieta Kamińska

nauczyciel historii w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu



Gimnazjaliści: tydzień na Litwie

Polska Litwa - razem dalej! to międzynarodowa inicjatywa realizowana na terenie Litwy w rejonie Sirvintos w dniach 13-19 maja br. dofinansowana z zasobów PLFWM.

Autorski projekt nauczycieli z Gimnazjum im. W. Pola w Radawczyku Drugim stworzony został z myślą o szeroko rozumianym rozwoju naszych uczniów i ich zagranicznych partnerów. Teatr i muzyka wyznaczały główny kierunek codziennych działań; intensywnej pracy i odwagi twórczej, wymiany artystycznych koncepcji, zaangażowania, czy współpracy. Finałem było zaprezentowanie przyjaźni międzynarodowej. W myśl idei Sztuka łączy Narody wystawiono spektakl z narracją dwujęzyczną w konwencji teatru cieni w prestiżowym Centrum Kultury w mało tolerancyjnym dla mniejszości polskiej mieście Sirvintos (ok. 8 % Polaków). Wydarzenie uświetnił patronat jak i obecność najwyższych władz regionu oraz osobistości z Wydziału Edukacji.

Za sukces uznajemy deklarację osób odpowiedzialnych za edukację odnośnie wprowadzenia dodatkowych zagadnień o tolerancji dla mniejszości narodowych w szkołach rejonu Sirvintos. Życzliwość person i nasze ideologiczne pokrewieństwo konstruktywnie wzmocniły międzynarodowe więzi, jeszcze bardziej otwierając na współpracę służącą niwelowaniu nacjonalistycznie kontrowersyjnych relacji polsko-litewskich na tamtych terenach.

Wymiana młodzieży zaofiarowała 20-osobowej grupie (10 os. z Gimnazjum w Radawczyku Drugim, 10 os. ze szkoły w Bartkushkis) bogactwo przeżyć nie tylko artystycznych. Koncertowanie w sercu Wilna spotkało się z pozytywną i emocjonującą reakcją napotkanych rodaków, wzbudzając w młodzieży nie do opisania euforię i patriotyczne doznania. Prawdziwa Polska Msza Święta, którą uczestnicy ubogacili śpiewami polsko-litewskimi – stała się niezwykłym przeżyciem duchowym. Polskie Wesele oraz

Wieczór Litewski wprowadziły nastrój dialogu kulturowego, sport i dyskoteka – integrację nie do przecenienia.

W związku z powyższym edukację pozaformalną potraktowaliśmy już tradycyjnie jako dodatkowe skuteczne narzędzie do innowacyjnego nauczania. Tutaj wyzwania artystyczne stanowiły pretekst do rozwoju osobowościowego młodych wspaniałych ludzi: nabycia kompetencji społecznych, niwelowania uprzedzeń i stereotypów, przekraczania siebie i poszerzania horyzontów myślowych, wydobycia drzemącego w nich potencjału. Realizatorzy działań mieli okazję przyjrzeć się młodzieży, która swobodnie potrafiła połączyć subtelność bycia z siłą swego charakteru.

Lidia Skubisz



Kolejne sukcesy drużyny piłkarskiej ze szkoły podstawowej w Zemborzycach Tereszyńskich

Po kolejnym sukcesie i I miejscu na etapie gminnym drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich awansowała na eliminacje powiatowe do Bełżyc.

W Bełżycach spotkały się najlepsze drużyny z Gmin Bożychów, Bychawa, Bełżyce i my reprezentanci Gminy Konopnica.

Wszystkie mecze wygraliśmy, pokonując przeciwników wynikami 5:1, 5:2, 4:1. Przeszliśmy dalej zdobywając I miejsce.

Kolejny etap to zawody powiatowe w Wysokim. W marcu w zawodach powiatowych halowych zdobyliśmy I miejsce, tym razem mamy II miejsce.

Zawodnicy: Szymon Kruk, Adam Klimek, Jakub Birski, Patryk Kamiński, Sebastian Marzec, Jakub Kołacz, Piotr Rożek, Szymon Stoczkowski

Monika Dąbrowska - Kuzioła
nauczycielka wf w SP Zemborzycach Tereszyńskich



SP w Radawcu Dużym



Finał powiatu w piłce nożnej dziewcząt

Reprezentacja dziewcząt ze Szkoły Podstawowej Im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym wzięła udział w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej, które organizowane były przez Szkolny Związek Sportowy. Po wygraniu eliminacji gminnych i powiatowych nasze reprezentantki zakwalifikowały się do Finału Powiatu, który odbył się 19 maja w Piotrkowie. Uczennice z naszej szkoły wywalczyły tam znakomite IV miejsce w powiecie lubelskim! Gratulujemy ogromnego sukcesu!

Oto skład drużyny: Aleksandra Walczak, Karolina Partyka, Michalina Żydek, Paulina Krystek, Małgorzata Bobryk, Beata Pielecka, Julia Żytyńska.

Monika Sito
nauczyciel wf



Gminne Święto Strażaka



**Szkoła bez rodziców?
To się może udać!**

Po raz kolejny dowiodły tego wydarzenia związane z obchodami Dnia Rodziny, które w połączeniu z Dniem Radawca odbyły się 03.05.2014r. To właśnie rodzice wsparli nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w organizacji tego święta. Dzięki ich zaangażowaniu rankiem, w strugach ulewnego deszczu, stanął namiot, w którym zorganizowali kiermasz różnorodnych i wspaniałych potraw. Przygotowali między innymi gorące pierogi i pyszne słodkości, które pomogły przetrwać chłód majowego dnia. Rodzice pełnili też dyżury przy stoisku. Pieniądze zebrane na kiermaszu przeznaczone zostały na „Świetlicowy Świat Bajkowy”, czyli na wyposażenie świetlicy szkolnej w kolorowe meble dla najmłodszych. Rodzice zaangażowani byli również w wykonanie strojów na pokazy artystyczne. Byli oni też najwierniejszymi widzami podczas występów dzieci na festynie. Dyrektor, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym składają serdeczne podziękowania wszystkim mamom i tatom za pomoc, wsparcie, dobrą radę i uśmiech podczas realizacji wspólnego przedsięwzięcia, jakim były obchody Dnia Rodziny.



W dniu 3 maja 2014 r. odbyły się uroczyste obchody Gminnego Święta Strażaka i Dnia Radawca Dużego. O godz. 11.00 w kościele parafialnym w Radawcu rozpoczęła się Msza Święta w intencji strażaków z gminy Konopnica i mieszkańców Radawca Dużego.

Celebrowali ją ks. kan. Konrad Dobrowolski i ks. prof. Stanisław Paździor. Obecni byli strażacy ze wszystkich jednostek OSP gm. Konopnica, mieszkańcy Radawca Dużego i zaproszeni goście, m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marcei Niezgoda, wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP w Lublinie druha poseł Jan Łopata, przedstawiciele Marszałka Województwa Lubelskiego, Starosty Lubelskiego, prezesa ARiMR, Komendant Komisariatu Policji w Bełżycach nadkomisarz Dolores Mendzina-Opryńska oraz władze Gminy Konopnica.

Dalsza część uroczystości odbyła się na boisku przed strażnicą OSP w Radawcu Dużym. Po odegraniu hymnu i przeglądzie straży nastąpiło wręczenie odznaczeń, medali i odznak strażackich. Najwyższym odznaczeniem strażackim przyznany przez Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP RP w Warszawie został uhonorowany Kapelan Gminny Straży – ks. kan. Konrad Dobrowolski za sprawowanie wieloletniej opieki nad strażakami z Gminy Konopnica. Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Lublinie przyznało „Złote, Srebrne i Brązowe medale za zasługi dla pożarnictwa” dla następujących druhen i druhow: Piotra Mańki – Złoty Medal, Srebrne Medale – Kazimierza Młynarskiego, Krzysztofa Brodziaka, Brązowe Medale – Natalii Wójcik, Pawła

Szymańskiego, Patryka Szymańskiego, Sebastiana Guza, Pawła Siewierskiego, Rafała Żydka, Mikołaja Sieka, Krzysztofa Pachli. Uhonorowano także odznakami „Strażak wzorowy” przyznanymi przez Prezydium ZOP ZOSP RP w Lublinie druhen i druhow: Roberta Woźniaka, Grzegorza Guza, Bartłomieja Żytyńskiego, Andrzeja Szewczyka, Krystiana Żytyńskiego, Konrada Żydka, Weronikę Wilczek, Ilonę Pałkę, Justynę Plutę, Agatę Koślak, Magdalenę Mazurek, Milenę Flis, Małgorzatę Wójcik, Patrycję Podstawkę, Katarzynę Kawkę.

Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Konopnicy przyznało odznaki „Za wysługę lat” dla niżej wymienionych druhow: za wysługę 55 lat dla druha Mariana Żydka, za wysługę 45 lat dla druhow Romana Żydka i Jana Różańskiego, za wysługę 40 lat dla druhow Kazimierza Lizuta i Stanisława Wełny, za wysługę 30 lat dla druhow Mirosława Żydka, Grzegorza Szymańskiego i Adama Żytyńskiego, za wysługę 25 lat dla druha Sylwestra Bickiego, za wysługę 20 lat dla druhow Bartłomieja Żytyńskiego, Krystiana Żytyńskiego i Andrzeja Szewczyka, za wysługę 15 lat dla druhow Pawła Szymańskiego, Konrada Żydka, Patryka Szymańskiego i Pawła Siewierskiego, za wysługę 10 lat

dla druhow Sebastiana Guza, Rafała Żydka i Mikołaja Sieka.

W kolejnym punkcie nastąpiło przekazanie i poświęcenie nowo zakupionego przez Gminę Konopnica samochodu ratowniczo-gaśniczego Renault Midlum z nowoczesnym wyposażeniem dla jednostki OSP w Radawcu Dużym. Wójt gminy Mirosław Żydek i przewodniczący Rady Gminy Andrzej Duda przekazali kluczyki do nowego samochodu kierowcy i przesow OSP Radawiec Duży. Odbyło się uroczyste poświęcenie samochodu przez ks. kan. Konrada Dobrowolskiego. W wystąpieniach okolicznościowych głos zabrał druha poseł Jan Łopata, który podziękował władzom gminy za dbałość o rozwój wszystkich straży w Gminie Konopnica. Następnie podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Marcei Niezgoda pogratulował strażakom zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego oraz pięknych strażnic zmodernizowanych w czasie dwóch ostatnich kadencji Rady Gminy (przy znacznym udziale pozyskanych funduszy unijnych). W imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana dyrektor Magdalena Urbaś przekazała list gratulacyjny z okazji Dnia Strażaka na ręce prezesa Zarządu Oddziału Gminnego w Konopnicy.



Fot. Hanna Szymańska (3)

i Dzień Radawca Dużego



► Z kolei w imieniu Starosty Lubelskiego Pawła Pikuli naczelnik Zbigniew Niedźwiadek przekazał podziękowanie dla wszystkich strażaków z Gminy Konopnica za działalność ratowniczą i społeczną. Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał druh prezes OSP w Radawcu Dużym Tomasz Brodziak, który wręczył statuetki okolicznościowe dla wójta gminy Mirosława Żydka i przewodniczącego Rady Andrzeja Dudy w podziękowaniu za zakup nowego samochodu ratowniczego oraz dla sołtysa Radawca Dużego Mariana Żydka za pomoc w organizacji uroczystości.

Druh prezes Tomasz Brodziak zaprosił wszystkich na strażacki poczęstunek oraz na część

artystyczną. Na scenie wystąpiła Kasia Pencuła, która na skrzypcach wygrywała pierwsze nutki znanych melodii, w zabawie Jaka to melodia. Zdzisława Jarosz-Madej, dyrektor Przedszkola Niepublicznego Honoratka dała koncert gry na akordeonie.

Dzieci z przedszkola na przekór pogodzie tańczyły i śpiewały wiosenne piosenki.

Program artystyczny został zdominowany przez występy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym. Występy rozpoczęła inscenizacja "Historia Radawca". Dzieci z klasy III przygotowały teatrzyk z humorem pt. „Jaś i Małgosia”. A ileż śmiechu wywoła parodia kabaretu Ani Mru Mru...



Uczniowie, starsi i młodszy popisali się umiejętnościami aktorskimi w tańcu i w śpiewie.

W szkole na zajęciach dodatkowych uczniowie, począwszy od grupy przedszkolnej mogą rozwijać swoją pasję do tańca pod okiem fachowców z Akademii Tańca Wasilewscy z Lublina. Zdobyte dotychczas umiejętności taneczne dzieci zaprezentowały w układzie tańca dyskotekowego.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym Hanna Szymańska obdarowywała dzieci upominkami i słodyczkami, zapraszając jednocześnie ostatnich niezdecydowanych do rozpoczęcia nauki w SP w Radawcu Dużym.

Zmarznięci uczestnicy mogli się ogrzać przy gorącej grochówce i kiełbaskach prosto z grilla. Zaprzyjaźniony z Kołem Gospodyń Wiejskich w Radawcu Dużym Zespół z Wojcieszyna wyśpiewał charakterystyczne pieśni regionu, w tym muzyczne podziękowania za dbałość o gminę dla pośła Jana Łopaty, wójta gminy Mirosława Żydka i przewodniczącego Rady Gminy Andrzeja Dudy.

Na zakończenie rozgrzewała do zabawy Grupa Muzyczna Mayday.

Dużym powodzeniem cieszył się pokaz jednostki OSP Radawiec Duży. Strażacy zademonstrowali swoje umiejętności ratownicze w pokazie gaszenia pożaru w makiecie budynku.

Całe przedsięwzięcie nie byłoby możliwe gdyby nie zaangażowanie wielu osób: Pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Radawcu Dużym pod przewodnictwem Marii Kędziory, strażaków, społeczności Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym i Niepublicznego Przedszkola Honoratka oraz sponsorów. Serdecznie dziękujemy.

Jerzy Wójtowicz



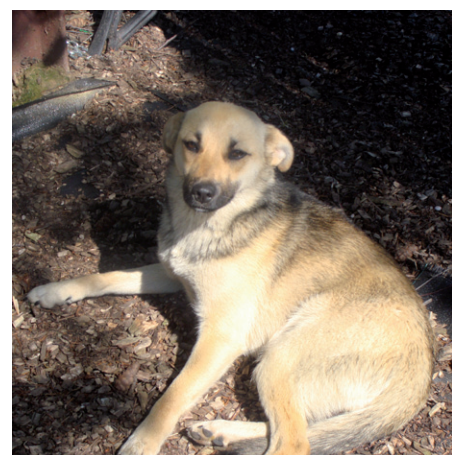
Czipowanie psów

Informujemy, że w bieżącym roku w ramach zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Konopnica będzie prowadzone elektroniczne znakowanie (czipowanie) psów właścicieli zamieszkujących na terenie gminy.

Czipowanie rozpocznie się po 15.06.2014 r. i będzie prowadzone w dwóch etapach: 15.06.2014 r. - 15.07.2014 r. i 1.09.2014 r. - 30.09.2014 r. przez [Gabinet Weterynaryjny Cor-vet lek. wet. Bartłomiej Szczurba, Kozubszczyzna 80](#).

Znakowane będą psy właścicieli zamieszkujących na terenie gminy Konopnica według kolejności zgłoszeń.

Zachęcamy posiadaczy psów do oznakowania swoich zwierząt. W przypadku zagubienia się lub ucieczki „zaczipowany” pies ma znacznie większe szanse na odnalezienie i powrót do właścicieli.





Zakładamy akwarium

Etap drugi to wybór zbiornika i niezbędnego sprzętu, a więc grzałki, filtra, pokrywy oraz innych drobiazgów. Warto się zastanowić jaki sprzęt będzie potrzebny.

Czy wystarczy filtr wewnętrzny, czy lepiej od razu kupić filtr kulekowy? Jakiej mocy ma być grzałka? Jakiego oświetlenia zainstalować? Czy lepsza pokrywa gotowa, czy może zrobiona na zamówienie?

Teraz kolej na zaplanowanie wystroju zbiornika. Z pewnością pragniemy, by nasze akwarium było bardzo ładne, dlatego warto wcześniej dokładnie zaplanować jego wystrój. Możemy nawet wziąć kartkę i rozrysować plan rozmieszczenia roślin, skałek, korzeni i innych elementów dekoracyjnych.

Wbrew pozorom jest to bardzo ważny etap, ponieważ od wystroju akwarium zależy nie tylko jego wygląd, ale także dobre samopoczucie naszych ryb. Ponadto, wcześniejsze zaplanowanie wystroju pozwoli uniknąć pewnych problemów (np. wówczas, gdy już po uruchomieniu zbiornika, okaże się, że zapomnieliśmy o możliwości zamontowania tła strukturalnego) i niepotrzebnych wydatków na elementy dekoracyjne, które okazują się nam niepotrzebne.

W tym artykule to już wszystko, w kolejnym: idziemy do sklepu zoologicznego, umieszczamy sprzęt, sadzimy rośliny i wpuszczamy pierwsze ryby.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba,
gabinet weterynaryjny Cor-Vet
w Kozubuszczyźnie, tel. 691 551 591

Ptasi budzik



Na przełomie maja, czerwca i lipca, aby sprawdzić która jest godzina, nie musimy patrzeć na zegarek. Wystarczy, że posłuchamy naszych skrzydlatych przyjaciół za oknem. Możemy to określić jako ptasi zegar. Kto kiedy śpiewa? O godz. 3.00 - drożdź śpiewak, 3.10 - rudzik, 3.20 - kos, 3.40 - stała bywalczyń naszych karmników czyli sikorka bogatka. O 3.50 - pierwiosnek, 4.00 - zięba, 4.20 - wilga, 4.40 - szpak, 5.00 - kopcuszek, 6.00 - pokrzewka, 7.00 - dzwonec, na samym końcu szczygieł.

Ptaki potrafią podczas 1 pieśni przekazać dwie różne infor-

macje. Pierwsza treść jest reklamą samca adresowaną do samicy. Ma to pokazać, że jest on w bardzo dobrej kondycji, jest silny i gotowy wychowania młodych.

Druga informacja jest ostrzeżeniem, adresowana do drugiego samca znajdującego się w pobliżu, że ten teren jest już zajęty i nie ma tu czego szukać, bo skończy się to dla niego walką.

UWAGA! Mamy teraz okres lęgowy, w naszych ogrodach możemy widzieć pisklaki ptaków, które na oko wyglądają jakoby były osierocone. A tak nie jest. Takie ptaki nazywamy podlotami, najłatwiej je rozpoznać po

resztach puchu w upierzeniu i po krótkim ogonku, różnią się także mniejszym (niż dorosłe osobniki) strachem do ludzi.

Opuszczają one gniazdo zanim, nauczą się latać, dzięki temu nabywają samodzielności, przez tydzień są pod stałym nadzorem rodziców. Jeżeli widzimy takiego ptaka, weźmy go i odłóżmy go na wyższą gałąź. Jeżeli znalazłeś ptaka wymagającego pomocy dzwoń 798-102-534.

Kamil Piwowarczyk

Robimy nalewkę sosnową

Czerwiec to ostatni moment na przygotowanie pysznej i zdrowej nalewki z młodych pędów sosnowych. Właśnie tą nalewką rozpoczynam nowy sezon z moją pasją. Pędy zrywam zawsze z młodych sosn, z dala od jezdni i nigdy z samych wierchołków.

Odrosty powinny być otulone brązowym pancerzykiem, to właśnie on nada naszej nalewce cudowny złocisty kolor. Do jednej porcji potrzebuję kg takich pędów, które po oczyszczeniu z owadów starannie układam w pięciolitrowym słoju, mocno ugniatając.

Następnie zasypuję 1 kg cukru. Zakrywam lnianą ściereczką i odstawiam na nasłoneczniony parapet na około 10 dni. Czekam aż cukier się rozpuści. Tu... uważa! Nie wolno dopuścić do zapoczątkowania fermentacji.

Proces ten zniweczy cały nasz wysiłek i na prawdziwe rozkoszowanie się smakami sosnowki będziemy musieli poczekać do następnego roku. Po tym terminie pędy zalewam 1 l spirytusu i odstawiam w chłodne i ciemne miejsce na co najmniej 6 miesięcy. W tym czasie kilka razy mieszam zawartość.

Po tym czasie zlewam płyn i mieszam go z 1 l przegotowanej źródlanej wody. Przecedzam i odstawiam na 3 miesiące do sklarowania. Prawdziwie niebiański smak naszej nalewki osiągnie dopiero po dwóch latach leżakowania. Życzę dużo cierpliwości i smacznego.

Marek Dyrka

Od redakcji. Marek Dyrka jest wielokrotnym laureatem Ogólnopolskich Turniejów Nalewek, organizowanych przez Kresową Akademię Smaku w Lublinie.